

Kto broni Szwajcarii po 17:00?

#Lotnictwo wojskowe 18 lutego 2014

Szwajcarskie wojska lotnicze nie utrzymują alarmowego klucza myśliwców. Zadania obrony powietrznej realizują... tylko w godzinach urzędowania.



Szwajcarskie wojska lotnicze posiadają 32 F/A-18C Hornet (tworzą 3 eskadry) oraz 42 F-5E/F Tiger II (także 3 eskadry). W bliskiej przyszłości przestarzałe Tigery II (na zdjęciu), zostaną zastąpione przez niedawno zakupione szwedzkie JAS-39E Gripen / Zdjęcie: MO Szwajcarii

Stan ten został ujawniony opinii publicznej po wczorajszym uprowadzeniu przez drugiego pilota pasażerskiego Boeinga 767 linii Ethiopian Airlines. Lotnik zamknął się w kabinie po wyjściu do toalety kapitana, przejął kontrolę nad samolotem, wylądował w Genewie i poprosił o azyl polityczny. Nikomu nic się nie stało: porywacz nie był nawet uzbrojony.

Po poinformowaniu przez drugiego pilota europejskich kontrolerów lotu o porwaniu samolotu i zmianie jego docelowego lotniska (leciał początkowo do Rzymu), dane o incydencie zostały natychmiast przekazane do natowskiego centrum operacji powietrznych w hiszpańskim Torrejon. Powiadomiło ono o sytuacji francuskie i włoskie dowództwa operacji lotniczych, które poderwały klucze alarmowe oraz postawiły w stan gotowości śmigłowce SAR, jak również – pośrednio – część służb cywilnych.

O 17:07 porwany Boeing otrzymał eskortę pary włoskich Eurofighterów, a 5 minut później także jednego Mirage 2000. Po trzech kwadransach został on wsparty przez drugą maszyną tego typu. Samolot pasażerski wylądował bez problemów w Genewie o 18:02.

Mimo pojawienia się w szwajcarskiej przestrzeni powietrznej, Boeing 767 nie otrzymał asysty miejscowych myśliwców. Według rzecznika prasowego szwajcarskich wojsk lotniczych, mogą one interweniować w godzinach urzędowania (służby), a więc między 8:00 i 12:00 oraz po przerwie obiadowej, od 13:30 do 17:00. Tymczasem samolot wtargnął w krajową przestrzeń powietrzną już po terminie zakończenia pracy...

Rzecznik tłumaczył, że utrzymanie alarmowego klucza wiąże się w koniecznością utrzymania w gotowości pilotów – których brak – a także generowałoby dodatkowe koszty. W związku z tym Szwajcaria zawarła porozumienie z sąsiadami, o ewentualnym wysłaniu przez nich swoich alarmowych myśliwców w godzinach wieczornych i nocnych. Natomiast całodobowo prowadzony jest radarowy nadzór przestrzeni powietrznej.
